CENA 10 GROSZY

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie . . 2 zł. 50 gr.
Z odnoszeniem do domu . 3 zł. —
Na prowincji z przesyłką
pocztową . . . . 3 zł. 50 gr.
Zagranicą . . . . 6 zł. —
Cena pojedyńczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10, zwyczajne gr. 5.
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 50 (8278) Wtorek, dnia 2 marca 1926 r. Rok XXXIV.

Profanacja zwłok żołnierzy.

LWÓW, 1. Dzienniki lwowskie donoszą, że przed kilku dniami dokonano w okolicach Gródka Jagiellońskiego ekshumacji zwłok 6-ciu żołnierzy polskich, poległych w walkach polsko-ukraińskich, celem przeniesienia ich na cmentarz Obrońców Lwowa.

Zwłoki złożono chwilowo w specjalnie wybudowanej kostnicy w Wereszycy, gdzie zostały podpalone przez nieznanych sprawców.

Z płomieni wyratowano zwłoki czterech żołnierzy, zaś dwie skrzynie zostały doszczętnie spalone, a zwłoki zwęglone.

Dochodzenie policyjne ustaliło, że akt ten jest dziełem antypolskich żywiołów ukraińskich.

Aresztowanie prezesa Sądu za oszustwa.

BERLIN, 1. Wczoraj w godzinach po południowych aresztowano prezesa Sądu Okręgowego Jurgenda i jego żonę, oskarżonych o oszustwa i przywłaszczenie pieniędzy. Dziś przyjeżdża sędzia śledczy z Starogardu i rozstrzygnie o dalszych losach aresztowanych. Policja kryminalna twierdzi że poszlaki zebrane przez nią są bardzo obciążające.

Niemcy pracują nawet w niedzielę.

BERLIN, 1. Wczoraj w Rammetsburgu zawaliło się rusztowanie, przyczem dwóch mularzy zostało zabitych.

Ważne obrady Prez. Zarz. Gł. P. S. L. „Piast".

WARSZAWA, 1. W piątek odbyło się pod przewodnictwem prezesa W. Witosa nadzwyczajne posiedzenie Prezydjum Zarządu Głównego P. S. L. „Piast".

Jak dowiadujemy się z kół dobrze poinformowanych, między innemi była omawiana sprawa rozwiązania Sejmu oraz terminu wyborów nowych ciał ustawodawczych.

Decyzja trzymana jest w ścisłej tajemnicy. Zostało również zwołane w drodze telegraficznej nadzwyczajne posiedzenie pełnego Zarządu Głównego P. S. L „Piast".

Otwarcie targów lipskich.

LIPSK, 1. Wczoraj otwarto targi lipskie, w których po raz pierwszy przyjęła udział Jugosławja (tytonie) i Grecja.

Prezes sądu okręgowego w Berlinie aresztowany.

BERLIN, 1. Prezes sądu okręgowego w Berlinie został aresztowany pod zarzutem dokonania bardzo poważnych nadużyć finansowych. Do przeprowadzenia dochodzenia minister sprawiedliwości delegował specjalną komisję, ze Szczecina, aby zapobiec kolizjom, w jakich znaleźćby się mogli agenci berlińscy, badając swego przełożonego.

Bratianu pozostaje prezesem ministrów.

BUKARESZT, 1. Agencja „Orient Radjo" donosi, że podana przez paryską prasę wiadomość o dymisji gabinetu Bratianu jest niezgodną z prawdą.

Ś. p. generał Bronisław Grąbczewski.

WARSZAWA, 1. W sobotę zmarł po długiej chorobie w 70-tym roku życia generał Bronisław Grąbczewski

Zmarły w swoim czasie odbywał podróże po Azji Srodkowej, następnie pełnił obowiązki atamana nakaźnego kozaków astrachańskich.

Po rewolucji generał Grąbczewski zajął się pracą naukową jako geograf ogłaszając wiele pras z tej dziedziny w języku rosyjskim. Po powrocie do kraju rozpoczął pracę naukowo literacką po polsku, zyskując odrazu zasłużony a wielki rozgłos.

Jego prace z dziedziny badań wschodu, podróży i t. p. cieszą się szeroką popularnością.

Powrócony ojczyźnie przez wypadki dziejowe znalazł w Polsce zasłużony szacunek i uznanie, a dał jej najlepsze owoce swojego pracowitego żywota. Zmarły by rodzonym bratem Mieczysława Grąbczewskiego prezydenta m. Kalisza i przed wojną często odwiedzał nasze miasto.

Podwyższenie podatków we Francji.

PARYŻ, 1. Na wczorajszem nocnem posiedzeniu Senatu przyjętą została ustawa o podwyższeniu podatków, w formie ustalonej przez komisię finansową z małemi zmianami 268 głosami przeciwko 21. Dochòd z tego źródła wyniesie 500,500 miljonów franków.

Straszny Orkan w Ameryce na wybrzeżu atlantyckiem.

NEW-YORK, 1, Wczoraj szalał na całem wybrzeżu atlantyckiem straszny orkan, na przestrzeni od Kanady do Meksyku. Dotychczas zameldowano dwanaście osób zabitych i kilkaset rannych. Liczba ofiar jednakże jest znacznie większą. Rzeki powylewały. Szkody materjalne wynoszą wiele miljonów dolarów.

Wiadomości meteorologiczne.

WROCŁAW, 1. Od wczoraj wiatr ma kierunek od Wschodu i temperatura znacznie się ochłodziła. Zapowiedź pogody na dzisiaj — z rana pochmurno i przymrozek, w dzień — jaśniej i cieplej.

Polska i Liga Narodów.

Kapitalna sprawa przyznania Polsce stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów nie przestaje zaprzątać umysłów. Ani razu od roku 1920 imię Polski nie znajdowało się na tylu ustach co obecnie. Nigdy bodaj kraj nasz nie stanowił ośrodka równie rozległych zainteresowań.

Brak dotąd danych o oficjalnych stanowiskach rządów europejskich w tej sprawie, znamy tylko głosy prasy będące odźwierciadleniem opinji. Otóż jeżeli chodzi o środkową i zachodnią część kontynentu europejskiego, (oczywiście za wyłączeniem Niemiec) głosy te wypowiadają się naogół w sensie dla nas przychylnym.

Prasa czeska, rumuńska, czechosłowacka włoska popierają nas, prasa zaś francuska czyni to zupełnie jednomyślnie. Można powiedzieć śmiało, że kraje te, choć nie są, być może, skłonne do zbyt dalekiego angażowania się na naszą korzyść, nie widzą jednak przeszkód do uczynienia zadość naszym rewindykacjom.

Na grucie Rady Ligi sytuacja nie przedstawia się gorzej. Kandydatury Brazylji i Belgji na miejsce stałe stają się coraz nierealne; wydaje się pewnem, że państwa te zadowolnią się miejscem niestałem. Przez usta przedstawiciela swego w Radzie Hiszpanja oświadcza, że przychylnie odniosłaby się do kandydatury Polski, gdyby jej własna kandydatura była przyjęta. Ponieważ zabiegi

obu krajów są w obecnej chwili solidarne, słowa p. Quinones de Leon uważać należy za poparcie stanowiska Polski. Czechosłowacja wyraźnie skłania się do uznania naszych pretensji, czem rząd jej dał wyraz w urzędowym organie. Japonja nie objawia, jak dotychczas wyraźnej opinji. Orjentacja jej jednak kieruje się raczej ku zdaniu większości Rady. Włochy wypowiedziały się przed paru dniami niedwuznacznie i odważnie przez usta premjera Mussoliniego za kandydaturą Polski. Wreszcie opozycja Szwecji ostatniemi czasy znacznie osłabła i są dane, że gdyby jej zapewniono ponowny wybór na członka niestałego, odstąpiłaby od swego opornego stanowiska w stosunku do żądań polskich.

Można powiedzieć już dzisiaj, że mamy po naszej stronie osiem, a conajmniej siedem państw na dziesięć zasiadających w Lidze Narodów. Niestety nie znaczy to, że szanse naszej wygranej w dniu 8 marca wyrażają się w tym swym stosunku, bowiem jak wiadomo zasada jednomyślności obowiązuje w decyzjach Rady. Jedno z państw może przez swoje „liberun veto" obalić uchwałę pozostałych dziewięciu.

Posiadamy szereg nieomylnych danych, że krajem tym jest Anglja. Propozycja przyznania Polsce stałego miejsca w Genewie wywołała w prasie angielskiej prawdziwą burzę protestów. P. Chamberlain, którego p. Briand zdołał niemal przekonać w Paryżu swą nieodpartą argumentacją, przeraził się tego sztucznego nieco i podsycanego z zewnątrz oburzenia, zresztą mało mającego wspólnego z opinją przeciętnego Anglika. Brytyjski minister spraw zagranicznych zamknął się w chmurnem oczekiwaniu. Ogólnikowe deklaracje złożone w dniu 18 b. m. w angielskiej Izbie Gmin, zawierające dyskretne aluzje, przemawiające na korzyść zarówno jednej jak drugiej tezy, noszą jednak charakter odmowy udzielenia jakichkolwiek bliższych wyjaśnień w kwestji dopuszczenia Polski do Rady Ligi, aż do wyświetlenia się sytuacji.

Położenie nie byłoby jeszcze tak ciężkie, gdyby stanowisko dominjów brytyjskich nie dolewało oliwy do ognia, z jakim prasa brytyjska broni Polsce dostępu do Rady Genewskiej. Przedstawiciele Afryki południowej, Australji, Kanady uznali za stosowne zabrać głos w tej sprawie, wykazując zresztą wybitny brak znajomości stosunków europejskich, a nawet naiwność. Tak więc gen. Smurs, b. premjer Afryki południowej, znany ze swych antypolskich wystąpień w czasie konferencji pokojowej, oświadcza w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi „Daily Nows", że dopuszczenie Polski do stałego miejsca w Radzie Ligi... byłoby „sponiewieraniem tej wspaniałej ofiary, którą poniosły Niemcy zrzekając się na zawsze i dobrowolnie Alzacji i Lotaryngji". P. Smuts widocznie nieczyta telegramów i nie wie jak wyglada „poświęcenie" niemieckie i jak p. Stressemann (choćby w ostatniej swej mowie kolońskiej) wyobraża sobie materjalizację ducha w Locarno.

Jakkolwiek pozbawione podstawy a nawet graniczące z naiwnością są tezy przedstawicieli rządów dominjów, p. Chamberlain musi się z niemi liczyć i rzeczywiście liczy się coraz więcej. Ten stan rzeczy nasuwa poważne obawy co do zadośćuczynienia naszym żądaniom. Trzeba odważnie spojrzeć prawdzie w oczy i otwarcie powiedzieć sobie, że możemy przegrać. Ale jednocześnie powinniśmy sobie uprzytomnić, że przegrana nasza może być ciężka i nieodwołalna i może być również mniej groźną i tylko chwilowa.

Ze strony angielskiej wysuwana jest już propozycja „kompromisu", który ma polegać na odłożeniu sprawy przyjęcia Polski do wrześniowego Zgromadzenia. Wówczas — twierdzą dzienniki angielskie — Polska miałaby równe szanse na otrzymanie niestałego miejsca w Radzie Ligi.

Otóż właśnie takie rozwiązanie sprawy równałoby się nieodwołalnej naszej klęsce, gdyż Niemcy, jako członek Rady, nie dopuszczą do niej Polski.

Jeżeli okaże się, że niepodobna przeprowadzić do dnia 8 prac naszych postulatów, będziemy musieli dążyć do odłożenia sprawy przyjęcia zarówno Niemiec jak i Polski do Zgromadzenia wszesniowego. Przeprowadzenie odpowiedniej uchwały Rady będzie możliwe przy pomocy Francji, a być może Włoch i Czechosłowacji. Nie będzie to zwycięstwo, ale nie będzie i klęska.

J. S.

pokoju może pożytecznie pracować dla potrzeb rolnictwa a w innym razie całkowicie się oddać na usługi przemysłu wojennego. To też Niemcy nie mogą przeboleć utraty Chorzowa i jeszcze teraz toczy się sprawa przed trybunałem w Hadze.

Mimo, że po wielkich halach prawie się nie widzi ludzi i że czynność robotnika stara się sprowadzić tylko do roli regulatora, Chorzów zatrudnia przeszło 2000 robotników i 40 inżynierów.

Stanowi Chorzów własność państwową, ale jest zorganizowany na zasadach prywatnego przedsiębiorstwa prywatnego i od chwili uruchomienia nietylko że pokrywa wszytkie koszta rozbudowy, ale i przynosi stały dochód. Kryzys w rolnictwie nie odbił się w zupełności na zbycie, przeciwnie fabryka prawie że nie jest w stanie zaopatrzyć zapotrzebowania rynku wewnętrznego, a obecnie zaczyna się liczyć i z eksportem, zwłaszcza z Anglji były zamówienia na azotniak i azotan amonowy, które tylko w części mogą być pokryte.

To też Chorzów należy do tego rzędu fabryk w których składy nigdy się nie przepełniają i przy rozwijającym się własnym rolnictwie i zapotrzebdwaniach krajów zachodnich, półwyspu Bałkańskiego musi raczej myśleć o dalszej rozbudowie.

Inż. A. P.

Straszny wybuch w gazowni w Poznaniu.

W piątek w południe dnia 26 o godzinie 13.40 nastąpiła silna detonacja w gazowni miejskiej. Odgłosy eksplozji słyszane były w całem mieście.

W mieszkaniach na ulicach w pobliżu Gazowni, spadały szprzęty ze ścian.

Równocześnie z detonacją nastąpił ogromny wybuch ognia z głównego zbiornika gazowego gazowni miejskiej, a następnie ukazał się słup olbrzymi czarnego dymu, który pokrył chmurą cały widnokrąg. Jak się okazało nastąpiła eksplozja głównego zbiornika gazowni przy grobli o pojemności około 50 tysięcy kubicznych metrów.

Władze przybyły na miejsce wypadku.

Natychmiast wszczęto akcję ratunkową w celu zlokalizowania niebezpieczeństwa, gdyż zaczęła się palić smoła, nagromadzona w rezerwoarach. O sile wybuchowej najlepiej świadczy fakt, że na odległem o blisko półtora kilometra placu Wolności, skutkiem silnego tłoczenia powietrza, powypadały okna wystawowe.

Ulice w pobliżu Gazowni na Chwaliszewie, Wielkich Garbarach, ul. Wszystkich Swiętych, są częściowo zdemolowane i zasypane odłamkami.

Kilka domów jest uszkodzonych.

Śmiertelnych wypadków z ludźmi nie było. Rannych jest 31 osób.

Przyczyną wybuchu było samozapalenie się zbiornika z którego ulatniał się gaz. Jakim sposobem dostała się tam iskra, spowodowała zapalenie, niewiadomo.

Straż pożarna w dwie godziny ugasiła pożar.

Chorzów.

Narzeka się wciąż na niepraktyczność i nieumiejętność polską, a zupełnie nie zwraca się uwagi na te placówki, gdzie energja i twórczość nasza odnosi pełne triumfy.

Dowodem, że umiemy być i wynalazcami i praktycznemi wykonawcami i organizatorami pracy — jest Chorzów. Nieopodal Huty Królewskiej szeroką przestrzeń zajęły jego budowle. Prawda, że większość ich wznieśli Niemcy i to w czasie wojny, lecz już na wstępie uderza widza olbrzymi piec wapienny pono największy w Europie, który na dobę przepala tylko 70 tonn wapna. Został on wzniesiony w przeszłym roku, a wynalazek naszych inżynierów polega na tem, że wszystko odbywa się samoczynnie. Przywieziony w wagonach z krakowskich łomów wapień „sam" wjeżdża windami na górę a odpowiednio skonstruowany wagonnik automatycznie otwiera u dołu klapy i odbiera wypalone wapno, które jedzie do pieców, gdzie spalone w temperaturze wyżej 2000° z koksem wylewa się z oślepiającym blaskiem, jako karbid. (Do 275 tonn na dobę).

Po ostudzeniu, zmielony na mąkę idzie do pieców (jest ich koło 900). gdzie wśród tarcz elektrycznych (odkrycie prof. Mościckiego) zostaje przez 30 godzin poddany działaniu azotu, którego dostarczają olbrzymie kompromotory. Azotniaku fabrykuje się dziennie do 300 tonn, lecz na tem nie kończy się praca, tylko część jego idzie do worków, jako gotowy nawóz sztuczny, reszta wędruje do działu chemicznego, który został całkowicie zmontowany przez Polaków. W czterdziestu wysokich na 3 piętrze autoklawach otrzymuje się z azotniaku amoniak, który częściowo idzie do wielkich zbiorników, a w części zostaje zmienionym na kwas azotowy i dalej na saletrę sodową i azotak amonowy. I znowu otrzymywanie azotaku amonowego to patent polski.

Wyrób saletry sodowej, która w niczem nie ustępowała chiliskiej zarzucono z powodów zbyt wysokich kosztów produkcji. Obecnie rozszerza się wyrób azotniaku amonowego, który zarówno ma zastosowanie jako doskonały nawóz sztuczny jak i środek wybuchowy przy wyrobie amunicji.

Należy pamiętać, że niemcy wybudowali Chorzów właśnie dla celów wojennych a jego wielkie znaczenie leży w tem, że w czasie

KRONIKA

— **Koncert Ady Sari.** Dziś 1-go marca w sali Towarzystwa Muzycznego, o godz. 8 wieczór odbędzie się Koncert największej śpiewaczki świata Ady Sari.

Oto, co pisze o artystce najpoważniejszy miesięcznik muzyczny „Muzyka" (№ 2): W dziedzinie wokalnej najwybitniejszym momentem był wieczór arji i pieśni sławnej śpiewaczki Ady Sari, która bogactwem swego materjału dźwiękowego i swą mistrzowską techniką wokalną wznosi się w sferę najczystrzego, najszlachetniejszego artyzmu. Świetna artystka imponuje muzyczną i śpiewacką kulturą, oraz wyszkoleniem swego pięknego głosu, którego wytrzymałość, giętkość i olbrzymia skala słusznie podziw budzić mogą.

Bilety wstępu w cenie od 2 do 5 zł.

— **Przedstawienie amatorskie** „Kobiety, co zabiła" udało się najzupełniej. Powtórzenie nastąpi w poniedziałek, dnia 1-go marca r.b. Sprawozdanie z tego przedstawienia podamy w następnym numerze.

— **Pensja za order „v. m."** Rozkaz Dzienny M. S. Wojsk. nr. 19 z dn. 25 b. m. podaje następujące zarządzenie p. ministra.

W wykonaniu art. 5 ustawy z dn. 1 sierpnia 1919 r. orderu wojskowego „virtuti militari" (Dz.

U. nr. 67 poz. 409) w porozumieniu z Ministrem Skarbu zarządzam:

Wojskowym w. p. w czynnej służbie oraz funkcjonarjuszom państwowym zajętym w instytucjach wojskowych w. p. odznaczonym orderem „virtuti militari" wypłacą właściwi płatnicy (komisje gospodarcze) przysługującą w wysokości 300 zł. za każdy order pensję orderową za rok 1926 w czterech równych ratach, a mianowicie dnia 1 marca, 1 maja, 1 sierpnia i 1 listopada br. Za podstawę wypłaty służy dekret (legitymacja), stwierdzająca nadanie orderu oraz podanie liczby Dziennika Personalnego, w którym nadanie orderu ogłoszono.

Komisja gospodarcza odnotuje posiadanie orderu „virtuti militari" w księdze kontowej. W razie odejścia danego wojskowego, względnie funkcjonarjusza państwowego do innego oddziału (instytucji), należy uskutecznioną wypłatę pensji orderowej uwidocznić w uwierzytelnieniu.

Osobom, nie wymienionym w punkcie 1 niniejszem rozporządzenia, odznaczonym orderem „virtuti militari", wypłacą przysługującą im pensję orderową kasy skarbowe, właściwe ze względu na miejsce ich zamieszkania na podstawie wykazów osób odznaczonych, które kapituła orderu prześle za pośrednictwem izb skarbowych kasom skarbowym.

Osoby, mieszkające zagranicą, a posiadające obywatelstwo polskie, odznaczone orderem „virtuti militari", otrzymują pensję orderową z właściwej, ze względu na miejsce ich zamieszkania, placówki konsularnej na podstawie okazanego przez odznaczonego — dekretu (legitymacji) oraz na podstawie wykazów osób odznaczonych, które kapituła orderu prześle izbie skarbowej w Warszawie celem przekazania tych wykazów wraz z odnośnemi kwotami za pośrednictwem Ministerstwa Spraw Zagranicznych, placówkom konsularnym.

Płatnicy (komisje gospodarcze) uskutecznią wypłatę z kredytów Ministerstwa Skarbu: część 17 budżetu, dział 2 § 8. — Potrzebny na cele wypłaty kredyt honorują kasy skarbowe w myśl zarządzenia, które równocześnie wydaje Ministerstwo Skarbu do L. D. K./333/ W. A. K. /1926.

— **Pogoda** od dwuch dni ustala się na piękną słoneczną choć mroźną. Marzec zapowiada się pięknie — wcale nie marcowo. Woda w rzece Prośnie która po ostatnich deszczach znacznie się podniosła teraz stopniowo powoli opada.

— **Panteon Polski.** „Wyszedł № 21 „Panteonu Polskiego" „poświęcony kronice czynu żołnierza polskiego i pamięci poległych". Zeszyt ten zawiera: Pamiętnik Ks. Panasia z czasów Rarańczy. Rusztu i Marmarosz-Sziget, Lipińskiego — Dzieje żołnierza legjonowego (I Bgy), Nittmana — Dzieje kawalerji lwowskiej, Kozickiego — Wspomnienia z walk we Lwowie i Chołodeckiego — przepiękną opowieść rycerską poświęconą pamięci trojga rodzeństwa Grabskich, którzy w obronie Lwowa zginęli, pozatem wspomnienia ze Sławkowa i wiele innych, liczne ilustracje, życiorysy Mączki, Mazanowskiego i innych zdobią ten zeszyt godny polecenia."

Wszędzie do nabycia, adres: Lwów, skrytka 98.

— **Świat Kobiecy** nr. 4-ty przynosi: Listy o modzie, Zdrowie serca a sport „Gdy biały całun przykryje górski świat", d. c. powieści „Gdy zabrzmiał złoty róg..." Życie sportowe, Nowa odskocznia narciarska na Krokwi w Zakopenem, Nowe schronisko na Hali Gąsienicowej, St. Moritz w Engadin, Zimowe sporty a pielęgnowanie cery, Szlachetne obyczaje poza domem, Plastyczne malowanie, Roboty ręczne, przeszło 50 modeli sukien, płaszczy i kostjumów, Odpowiedzi od redakcji i t. d Do każdego numeru dołączony arkusz wzorów robót ręcznych.

— **Ogólnopolski Związek Bratnich Pomocy** wysunął w stosunku do Ministerstwa Wyzn. i Ośw. Publicznego swoje postulaty dotyczące opłat akademickich.

Zasadniczą sprawą jest aby pieniądze wnoszone przez młodzież na pomoc dla niezamożnych kolegów (domy akademickie, pomoc w naturze i stypendja) nie były obracane na wydatki administracyjne uczelni wyższych oraz, ażeby opłaty egzaminacyjne były całkowicie zniesione albo zniżone do minimum.

Równocześnie Związek sprawą opłat zainteresuje Komisję Oświatową Sejmu.

Sprawa opłat akademickich będzie tematem obrad specjalnej Komisji złożonej z przedstawicieli Senatów Akademickich, która zbierze się na wezwanie Ministerstwa w połowie marca. r. b.

Związek dołoży wszelkich starań, ażeby postulaty młodzieży były zrealizowane.

ZE ŚWIATA.

— **Nowa teorja odmładzania.** W towarzystwie lekarskim w Rzymie zademonstrował dr. Antonio Pais, kilkunastu starców w wieku 70 i 68 lat, których odmłodził przy pomocy słabych naświetlań promieniami Roentgena.

Dr. Pais jest przeciwnikiem metody dr. Woronowa i twierdzi, że przeszczepianie ludziom małpich gruczołów często zawodzi, natomiast promienie X działają zawsze skutecznie.

Odmłodzeni starcy mają wprawdzie wygląd ludzi w sędziwym wieku, posiadają jednak wielką energję, oraz ochotę do życia i pracy.

Dr. Pais zrobił przypadkowo swe odkrycie. Czyniąc doświadczenia na chorych na malarję zauważył odmładzające działanie promieni.

Przez lat 7 prowadził dalsze badania, aż wreszcie doszedł do zadziwiających wyników.

OFIARY.

Na kurację chorego studenta złożyły w dalszym ciągu na ręce p. Doruchowskiej następujące osoby: Ks. prałat Sobczyński 5 zł., p.p. Chrzanowscy Dyrektorowie 10 zł., Bzowscy rejentowie 20 zł., Tąsiorowscy 6 zł. i Fibigerowie Gustawowie 10 zł. razem 51 złotych, poprzednio złożono 113 złotych ogółem 164 zł.

Kącik radjowy.

Psy dobrze słyszą przez Radio.

Pani Iza Nairz, żona znanego amatora radio w Berlinie, która przeprowadzała badania co do działania radjo na psy, oświadczyła, że psy są nader wrażliwe i najlepiej rozpoznają głos przesyłany przez radjo. Jeżeli głos przechodzi przez słuchawkę, psy się boją, lecz przez (loud speaker) rozpoznają dokładnie głos.

Na szczekanie innych psów albo miauczenie kotów, odpowiadają szczekaniem. Na ryk dzikich zwierząt, jak niedźwiedzi, lwów lub tygrysów przesyłany przez radio, zachowują się spokojnie. Gdy przez radio usłyszały ulubione jej pieski jej własny głos, z radością biegały po pokoju, szukając swej pani, a gdy trąbę postawiono na stole, mały jej piesek słysząc jej głos wskoczył do trąby.

Rozmach amerykański.

W amerykańskim przemyśle radiowym pracuje 1200 większych firm, 45.000 pomniejszych warsztatów i 300.000 robot.

Produkcje aparatów radjoodbiorczych w roku bieżącym dojdzie jak obliczają w kołach fachowych — do cyfry 5.000.000. Ogólna wartość wyprodukowanych w sezonie bieżącym aparatów i składowych częsci wynosi już obecnie pół miljarda dolarów.

W Niemczech.

W Niemczech zauważyć się daje wytężona akcja, zmierzająca do pokrycia Sląska najgęstszą siecię radjową,

BIULETYN

SPOSTRZEŻEŃ METEOROLOGICZNYCH STACJI „KALISZ" Państwowej Sieci Meteorologicznej PRZY SEJMIKU

w dn. 1 marca 1926 r. godz. 7-a rano

1) Ciśnienie powietrza		763.8
2) Kierunek wiatru		SE.
3) Siła wiatru		3 m/s
4) Stan nieba		pogodnie
5) Wilgot. bezwzględna		3.2
6) Wilgot. względna		99%
7) Temp. powietrza		+4.5
8) Ilość opadów	z doby ubiegł. nadyd.	—
9) Najwyż. temp		+3.8
10) Najniż. temp.		—5.2
11) Temp. grunt. na głębokości 50 cm. 1 g. p p.		+0.39

RADIO.

Program na wtorek 2 marca r. b.

BERLIN (505,576, 1300) 16.30, 17 i 20.30 Koncerty; 22.30 Tańce.

WROCŁAW (418, 251) 13.45, 17 Koncerty; 20.15 Wieczór autorów.

HAMBURG (392-5, 293, 279) 14.05, 16.15, 21 i 22.15 Koncerty.

KRÓLEWIEC (—) 16.15 i 21.30 Koncerty.

KÖNIGSWURSTENHAUSEN (—) 20.30 program berliński.

LIPSK (—) 16 20.15 i 22 Koncerty.

MONACHIUM (—) 16.20, 19.15 Koncerty.

MÜNSTER (410, 283, 259) 13.15, 16.15, 16.50 i 20.45 Koncerty.

MEDJOLAN (—) 21 Koncert.

PRAGA (368) 20.02 Koncert orkiestry.

OSLO (—) 20 i 21.30 Koncerty.

RZYM (—) 20.40 Koncert muzyki lekkiej.

STOKHOLM (427,1350) 20.15 „Arnuljot" opera Petersona transp. z Opery.

TULUZA (441) 22.15 Przedstawienie teatralne.

BERN (—) 20 Koncert.

BARCELONA (325,460) 20.05 Koncert; 24 transp. koncertu Munera z Cafe Tostadero.

ZURYCH (515) Koncert muzyki włoskiej.

WIEDEŃ (530. 404) 11 16.15 i 20.15 Koncerty.

BUDAPESZT (17.20.30) 16 Koncert orkiestry wojskowej; 19 Koncert Francuski Veesey 22 Tańce.

HILVERSUM (—) 17.40 i 20.50 Koncerty.

LONDYN-DAVENTRY (—) 12, 14, Koncerty; 17.15 Koncert z Bush Pavillon 20 Big-Ben; 20.25 Recital fortepianowy Kathlen Long (Debussy) 21.05 Koncert orkiestry wojskowej; 21.30 Kabaret; 22.30 Tańce.

O naszą emigrację sezonową do Niemiec.

Emigracja sezonowa robotników rolnych do Niemiec datuje się u nas od dłuższego czasu.. — Brak jakiejkolwiek konwencji, normującej te sprawy, dawał się dotkliwie odczuć robotnikom polskim, którzy nie mieli poprostu żadnych praw a przechodząc przeważnie „zieloną" granicę, nie mogli również korzystać z opieki konsularnej.

Trudno jest ustalić cyfry tych robotników sezonowych. Waha się ona prawdopodobnie od 40 do 50 tysięcy rocznie. Prawdopodobnie cyfra ta wzrośnie, gdyż w Niemczech brak robotników rolnych, a próby skierowania tam bezrobotnych robotników przemysłowych nie dały prawie żadnego wyniku.

Od roku już w tej tak ważnej sprawie rząd polski prowadził pertraktacje z Niemcami, zakończone ustaleniem pewnego prowizorjum na rok 1926 z powodu niemożności załatwienia do tego czasu sprawy stałej konwencji.

Przedewszystkiem uregulowano sprawę bezpłatnego dawania paszportów, przyczem zwolniono naszych robotników od obowiązku posiadania wizy niemieckiej. Tem samem robotnicy nasi uzyskują opiekę konsularną i mogą legalnie przebywać na terytorjum Rzeszy.

W dalszym ciągu zrównano w zasadzie prawa robotników polskich z niemieckiemi co do warunków pracy i wysokości płac.

Tyle dotychczas. Jest to oczywiście niewystarczające. Można powiedzieć śmiało, iż bardzo wiele kwestji musi być jeszcze uwzględnionych w dalszych rokowaniach, mających rozpocząć się w kwietniu.

O tym układzie ostatecznym wiadomo już dziś, iż ma w dziedzinie zabezpieczenia od wypadków oprzeć się na uchwałach XII Konferencji Pracy w czerwcu 1926 r.

Nie od rzeczy będzie przypomnieć sobie te uchwały. Konferencja Pracy uchwaliła projekt konwencji. oraz t. zw. zalecenia (reconmandation) w tych sprawach.

Artykuł 1 projektu konwencji mówi wyraźnie. iż wszyscy członkowie (państwa) Międzynarodowej Organizacji Pracy, które ratyfikują powyższą konwencję, zobowiązują się stosować do robotników państw obcych (również należących do Organizacji) te same prawa do odszkodowań jakie obowiązują dla obywateli danego państwa.

Artykuł 2 przewiduje (co nas specjalnie interesuje). iż wykonanie tej uchwały w stosunku do robotników sezonowych będzie przedmiotem umów szczegółowych między państwami zainteresowanemi.

Ponieważ już w dalszej części art. 1 przewiduje się, iż członkowie obowiązani są dostosować swoje prawodawstwo do konwencji. na podstawie tych dwuch artykułów rząd polski będzie w stanie zapewnić korzystanie z odszkodowań robotnikom sezonowym.

W zaleceniach czytamy, iż państwa winny poczynić ułatwienia w korzystaniu z zapomóg (kwestja wypłat) robotnikom państw obcych, dalej zapewnić im możność prowadzenia spraw sądowych o odszkodowania bez konieczności osobistego stawiennictwa, wreszcie przyznać ulgi w opłatach. stosownie do własnych poddanych. Zastosowanie tych zasad poważnie przyczyni się do polepszenia sytuacji naszych robotników sezonowych.

Z pośród tych kwestji mogłaby wysuwać się jeszcze sprawa umów i pozostająca w ścisłym związku z nią (przy umowach zbiorowych) sprawa stosunku do związków zawodowych i tu inicjatywa należy do polskich organizacji zawodowych Tylko — trzeba pamiętać, iż w niemieckich organizacjach nie napotkamy z całą pewnością tej dobrej woli, jaką przejawiła francuska Gen. Konferencja Pracy w stosunku do robotników polskich we Francji. Niemniej, nie należy zaniedbywać żadnego środka, któryby poprawił częstokroć bardzo ciężką dolę polskiego robotnika sezonowego w Niemczech.

W.

Druk „Gazety Kaliskiej" Aleja Józefiny 1. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Sp. z ogr. odp. Redaktor A. RADWAN.